

OMÓWIENIA I RECENZJE

Walter Melzer, *Das frühmittelalterliche Gräberfeld von Wünnenberg-Fürstenberg*, Kreis Paderborn, Aschendorff Verlag, Münster 1991, 166 ss., 14 tablic (w tym 5 barwnych), 1 plan pod opaską.

Wydane jako tom 25. serii „Bodenaltertümer Westfalens” omawiana pozycja jest w istocie pracą zbiorową siedmiu autorów, w której tytułowy badacz, W. Melzer, napisał najważniejsze rozdziały: analizę archeologiczną (s. 6—47), katalog grobów (s. 48—89) oraz podsumowanie (s. 161—162). Uzupełnia je sześć opracowań cząstkowych: sposobów konserwacji i badań materiałoznawczych wybranych zabytków (H. Westphal — s. 91—119), numizmatów (P. Ilisch — s. 120—125), tkanin (K. Tidow — s. 126—129), szkieletów ludzkich (P. Caselitz — s. 131—132) oraz szkieletów koni (R. Springhorn — s. 133—160). Ponadto Daniel Bérenger, kierujący wykopaliskami w Fürstenberg, napisał krótki wstęp na temat warunków fizjograficznych stanowiska, historii i metodyki badań (s. 1—5).

Publikacja pochówków z Fürstenberg wypełnia częściowo lukę badawczą, jaka istnieje w rozpoznaniu cmentarzysk gemańskich doby późnokarolińskiej, gdyż na nekropolach lokowanych już przeważnie przy budowach sakralnych występują groby albo bardzo słabo, albo wcale nie wyposażone. Cmentarzysko znajduje się 23 km na południe od Paderbornu, na gruntach wsi Fürstenberg, włączonej obecnie do miasta Wünnenberg. Groby położone na cyplu wzgórza prawego brzegu Karpke, odkryte zostały w 1982 r. przy budowie gazociągu i badane były w l. 1982—1984, początkowo ratowniczo, a następnie systematycznie. W pasie dług. 95 m i maksymalnej szer. 13,5 m odsłonięto 63 pochówki, w tym 9 szkieletów koni. Datowane są one na dwa różne odcinki wczesnego średniowiecza: na koniec VI w. — pięć grobów rozrzuconych na obszarze całej odkrywki (z tego cztery zorientowane na południe, jeden na zachód), oraz na okres od ok. r. 800 do ok. r. 850 — 49 pochówków zorientowanych na zachód; pięć szkieletów koni (w tym dwa z wyposażeniem) łączy autor ze starszą fazą użytkowania cmentarzyska, (czyli bez żadnych zabytków, z fazą młodszą).

Wśród trzech męskich pochówków merowińskich, grób 61 wyróżniał się okazałą budową i bogactwem wyposażenia. Zmarłego złożono w trumnie w obrębie obszernej komory, której dno i ściany wyłożone były drewnem (*Holzammergrab*). Inwentarz tworzył komplet uzbrojenia: dwa miecze (saks i spatha), włócznia, siekiera typu franciska, groty strzał (i zapewne łuk), tarcza, a ponadto wiaderko drewniane, misa gliniana, srebrny denar republikański, okucia i sprzączki do pasa oraz do sakiewki, w której znajdowały się dwa noże i krzesiwko z krzemieniem. Szczególnie cennym zabytkiem okazał się długi miecz z kolistą głowicą (*Ringknaufschwert*) typu Bifrons-Gilton, zaliczany do wyznaczników wysokiej pozycji społecznej noszącego go osobnika. W osobnej jamie, w pobliżu zmarłego, pochowano konia (jego wierzchowca?),

wyposażonego w wędzidło z pobocznicami oraz sprzączkę popręgu. Pozostałe dwa groby wojowników z VI w. zawierały też miecze, włócznię lub topór, groty strzał, kubki szklane, grzebienie, okucia pasa oraz sakiewki z nożami, krzesiwkami, pincetą lub szydłem, a także złoty triens z VI w. (w czasie jednego ze szkieletów). Przy pochówkach dwóch młodych kobiet, częściowo zniszczonych przez gazociąg, znaleziono tylko paciorki szklane, sprzączki i okucia pasa oraz pochewkę grzebienia¹.

Groby z doby karolińskiej koncentrowały się przede wszystkim w zachodniej części odkrywki. Zmarli ułożeni byli w nieregularnych rzędach, z rękami wyciągniętymi wzdłuż tułowia; przy pięciu stwierdzono bezsporne ślady trumien. Z uwagi na znaczne skupienie pochówków udało się zaobserwować przypadki stratygrafii pionowej: trzy groby późnkarolińskie przecinały merowiński grób 61, jeden nie wyposażony, lecz zorientowany na zachód pochówek, nawarstwiał się na szkielet konia w grobie 39, domniemanego wierzchowca wojownika z grobu 61. Tylko 19 grobów, a więc niespełna 40%, zawierało wyposażenie, ograniczające się przy pochówkach mężczyzn do noży i sprzączek pasa, przy szkieletach kobiet do paciorków szklanych (przy 8 zmarłych) i zapinek (przy 9 zmarłych). Nieco obfitszym zestawem inwentarza wyróżniały się jedynie dwa groby. W męskim (nr 28), prócz noża w okutej pochewce, sprzączki i kółka żelaznego, znajdowała się ostroga z zaczepami płytkowo-nitowymi wraz z garniturem okuć do mocujących ją rzemieni. Przy kobiecie z grobu 29 wystąpiły 22 paciorki (wśród nich jeden misterniej roboty z drucików srebrnych), zapinka tarczowato-guziczkowa oraz bransoleta ze sztabki o nieco rozszerzonych końcach.

Cmentarzysko z doby merowińskiej, bezwątpienia pozakościelne, należy do typowych, niewielkich nekropoli tego czasu, gdzie chowano zapewne służbę i członków rodziny jednego właściciela ziemskiego (grób 61?). Ilość i jakość zabytków, choć znacznie bogatszą od inwentarza grobów późniejszych, zaliczyć trzeba do raczej skromniejszych zestawów wyposażenia pochówków z VI–VII w. z uwagi na brak (poza monetami i srebrną inkrustacją spathy) okazów z cennych kruszców, bądź zdobionych kamieniami szlachetnymi. Dla lokalizacji osady merowińskiej brak na razie danych. W. Melzer sądzi, na podstawie okazów typowo frankijskiej ceramiki oraz pewnych szczegółów ubioru kobiecego, że pochowani tu zmarli byli Frankami. Stwierdzenie to budzić może pewne wątpliwości pamiętając, że stanowisko znajduje się w głębi ziem saskich, a zabytki frankijskie mogły docierać tu jako importy lub wyraz interetnicznej mody w ubiorze.

Pochówki karolińskie również reprezentują nekropole nie usytuowaną przy budowli sakralnej. Według autora należy wiązać je z mieszkancami osady w Zinsdorf, odległej ok. 0,5 km od cmentarzyska, wzmiankowanej od IX w., a opustoszałej XIV w. Wyposażenie tych grobów, choć skromne i niezbyt zróżnicowane, jest interesujące dla Czytelnika z krajów słowiańskich, gdyż znajduje liczne analogie na obszarach wschodnioalpejskich podbitych przez rzeszę karolińską, a zasiedlonych przez Słowian. Dotyczy to przede wszystkim paciorków mozaikowych i segmentowych oraz różnych odmian zapinek; 2 tarczowatych i 3 prostokątnych płytkowych, 2 krzyżkowatych i jednej gołębiowatej odlewanych oraz jednej tarczowatej wykonanej ze srebrnego denara Ludwika Pobożnego (814–840). W. Melzer analizuje niestety łącznie wyposażenia z obu faz użytkowania cmentarza, omawiając okazy wg ich funkcji. Tym samym więcej uwagi poświęca bardziej zróżnicowanym i cennym materiałom merowińskim, mającym liczne odpowiedniki w bogato wyposażonych grobach zachod-

¹ Pewnym mankamentem, zarówno partii katalogowej, jak i analitycznej, jest brak dokładnego oznaczenia rodzaju surowca przy zabytkach wykonanych z metali kolorowych, bowiem W. Melzer ogranicza się do określenia „Buntmetall”. Bardziej cenne okazy zostały precyzyjnie opisane w analizach metaloznawczych H. Westphala, o tworzywach innych, tam nie uwzględnionych, brakuje natomiast istotnych informacji.

nioeuropejskich. Zabytki karolińskie są znacznie słabiej rozpoznane, gdyż relatywnie rzadko pojawiają się na cmentarzyskach przykościelnych wcześniej schrytianizowanych obszarów rzeszy; występują natomiast głównie na terenach świeżo podbitych przez Karola Wielkiego, gdzie nie zanikł jeszcze zwyczaj wyposażania grobów i gdzie powszechne są jeszcze nekropole pozakościelne. Należą do nich w pierwszym rzędzie ziemie saskie i wschodnioalpejskie, a także Wielkie Morawy, znajdujące się pod wpływem kultury karolińskiej.

Autor nie znając najwyraźniej materiałów z krajów naddunajskich², dostrzega podstawowe odpowiedniki dla zapinek, głównych datowników grobów z Fürstenberg, właśnie na cmentarzyskach saskich (np. w Paderbornie czy Quedlinburgu); z tego zasięgu przestrzennego nie wyciąga jednak żadnych wniosków. Przyjmując datowanie fibul na 1. połowę IX w. (niektórych typów także na okresy wcześniejsze), nie ustosunkowuje się do chronologii poszczególnych odmian tych zapinek wypracowanej dla obszarów wschodnioalpejskich przez J. Gieslera³. Według tego badacza tylko odlewane zapinki krzyżkowate występują w 1. połowie IX w., w fazie określonej przez niego jako Vor-Köttlach. Natomiast zapinki z blachy, tarczowate i prostokątne, charakteryzują fazę następną, zw. Köttlach I, z 2. połowy IX i początków X w. Mogłoby to wskazywać na prawdopodobieństwo użytkowania nekropolii w Fürstenberg jeszcze w 2. połowie lub schyłku IX w.⁴ W. Melzer nie biorąc pod uwagę chronologii J. Gieslera kierował się zapewne wynikami nowszych ustaleń E. Wamersa⁵, jednak pominięcie w analizie dyskusji z tezami tego pierwszego badacza, uznać trzeba za poważny błąd me rytoryczny. Zapoznanie się zaś z analogiami naddunajskimi, publikowanymi *nota bene* w większości w języku niemieckim, wzbogaciłoby znacznie bazę dowodową autora.

Można by jeszcze podjąć polemikę z W. Melzerem na temat jego zbyt uproszczonego wnioskowania o stopniu konwersji pogrzebanej populacji na podstawie obecności w grobach pewnych symboli chrześcijańskich. Jako bezsporne świadectwo chrytianizacji, przynajmniej powierzchownej, zgodnej z elementarnymi wymogami Kościoła, uznać trzeba porzucenie obowiązującego dawniej u Sasów układu pochówków wzdłuż osi północ-południe na rzecz wyłącznej orientacji głową ku zachodowi. Należy jednak wątpić, by noszenie fibul krzyżkowatych czy gołębiowatych było świadomym manifestowaniem swej wiary; raczej przejawem mody i impulsów promieniujących z dawniej nawróconych rejonów rzeszy. Ponadto cztery groby koni miałyby pochodzić z późnkarolińskiej fazy funkcjonowania nekropolii, co przeczyłoby dogłębnej, faktycznej chrytianizacji ludności; niestety autor nie przytacza, poza płytszym usytuowaniem dwóch szkieletów końskich, żadnych innych wiarygodnych argumentów przemawiających za IX-wieczną metryką wspomnianych pochówków

² Wymownym tego przykładem jest np. stwierdzenie W. Melzera (s. 30), iż zapinka gołębiowata (*Taubenfibel*) „besitzt in karolingischer Zeit keine Parallele”. Recenzentce znane są co najmniej trzy pochówki z VIII/IX—poł. IX w., przy których takie zapinki znaleziono: dwie w grobie 15 z Hohenberg w Styrii („Archaeologiai Értesítő”, t. 17: 1897, s. 136, tabl. I:2, 7) i po jednej w grobie 30 z Pécs-Goztéglyagyár na Węgrzech (A. Kiss, *Avar Cemeteries in County Baranya*, Budapest 1977, s. 106, tabl. XLIII) oraz w grobie 310 z Dolnych Věstonic na Morawach (J. Poulik, *Jižni Morava, země dávných Slovanů*, Brno 1948—1950, s. 164, ryc. 40 b).

³ J. Giesler, *Zur Archäologie des Ostalpenraumes vom 8. bis 11. Jahrhundert*, „Archäologisches Korrespondenzblatt”, R. 10: 1980, s. 85—98.

⁴ Nie sądzę, by możliwe było przesunięcie górnej granicy chronologicznej cmentarza w głąb X w., gdyż brakuje na nim jakichkolwiek zabytków charakterystycznych dla tego stulecia (np. emaliowanych fibul i lunulowatych kolczyków).

⁵ E. Wamers, *Frühmittelalterliche Funde aus Mainz. Zum karolingisch-ottonischen Metallschmuck und seinen Verbindungen zum angelsächsischen Kunsthandwerk*, [w:] E. Wamers, W. Metternich, A. Kluge-Pinsker, *Frankfurter Beiträge zum Mittelalter-Archäologie 1*, Bonn 1986, s. 11—56.

Praca wydana jest, jak i inne tomy tej serii, nadzwyczaj starannie; zabytki ilustrowane są doskonałymi rysunkami w wymiernej skali⁶ oraz fotografiami (ważniejszych okazów — barwnymi). Zważywszy przy tym rangę opublikowanych materiałów i ich wyczerpującą analizę (szkoda tylko, że koncentrującą się przede wszystkim na ustaleniach typologicznych), recenzowana pozycja będzie na długie lata ważnym źródłem dla studiów nad kulturą materialną i rytuałem pogrzebowym Sasów, krótko po włączeniu ich w orbitę państwa karolińskiego.

Helena Zoll-Adamikowa

K problematike odlišia archeologičkej oblasti na území stredného, prava ilustrava pod redakcją Z. Čižmárovej, Nitra 1981, 102 ss.

Omawiane wydawnictwo Instytutu Archeologii Słowackiej Akademii Nauk zawiera 18 artykułów dotyczących kultury i społeczeństwa Awarów, głównie na ziemiach półn. Słowacji. Omawia je w jej historii, A. Aronavics, Hlavné tendencie vývoja archeologičkeho hľadania s. 3–8, wyczerpujący głównie kierunki badań w ostatnim 20-leciu nad pochodzeniem, strukturą etniczną i kulturą Awarów. Zaproponował detajl problematiku roli kościoła w czasie awarskiej panowania jest studium Z. Čižmárovej, Postavenie kresťanov v awarskom legendárnom s. 9–26. Źródła antropologiczne i cechy tw. groby kościelne, groby z pochówkami kościelnymi, przedstawicieli prostego wolnego ludu (wykonujących ciężką produkcję rzemieślniczą, sierwotni oraz koczownik).

Kolejne dwa artykuły zawierają niezwykle ważne, a detajl radnie przeprowadzone, wyniki badań metaloznawczych wybranych zabytków awarskich. M. Longauer, S. Longauer, Z. Čižmárovej publikują analizy 14 osadli (11 osadli para i 3 kościelne) w opracowaniu *Structural Analysis of Ornaments and Jewels from the 7–8. Century in Zolotov* s. 28–46, natomiast L. Mihal, M. Šušteršková, A. Holý i Z. Čižmárovej analizują w artykule *Archaeometalurgical aspects of silver objects from Zolotov* s. 47–100 strukturę i sposób wykonania 3 miedz, 4 srebra i jednego srebra ze pierzebie nawigując do technologii zachodnioeuropejskiej.

Grupa trzech opracowań poświęconych jest polskiej publikacji 30 grobów północno-wsch. (l. poł. VIII w.) z m. Vyhovca nad Ipľem. Materiały archeologiczne omawia G. Nevalický, *Kostrové pohrebné z doby awarskej ríše na Vyhovciach nad Ipľem* s. 103–105, antropologiczne M. Vondráková, *Antropologický rozbor kostrového materiálu z pohrebné z doby awarskej ríše na Vyhovciach nad Ipľem* s. 107–109, zaś archeologiczne C. Ančič, *Záverové prílohy na pohrebné na Vyhovciach nad Ipľem* s. 101–103.

J. Ruttkayová w artykule *K problematike odlišia archeologičkeho pomenia awarskeho legendárneho v 7.–8. stor. s. 105–117* próbuje zrekonstruować początki i rozwój nasiedlenia obrzety kaganatu na obszarze such. Słowacji, półn. Moraw, Dolnej Austrii, Burgundlandu i półn. such. Węgier. Wg autorki do poł. VII w. był to teren zwartego społeczeństwa słowackiego (m.in. lokalizuje tu państwo Samonai; jedynie na północ od Dunaju występuje się pojedyncze stanowiska awarskie. Po poł. VII w. do końca

⁶ Podziałki trzeba jednak dość ostrożnie system oznaczania rysów, a mianowicie: 1° numerowanie ich odrębnie dla każdego opracowania, 2° w katalogu pochówków rysy posiadać porządkowych grobów, jak i występujące w such zabytki nie mają stałej numeracji, lecz opierane są numerem grobu. Szwarcz to uśrednienie w przypadku cytowania konkretnej rysiny i konieczność podawania za każdym razem pełnego tytułu rozdziału i strony.